

Eugeniusz Janas

ELITA SZLACHECKA ZIEMI HALICKIEJ W DRUGIEJ POŁOWIE XVII WIEKU (1648–1696). PRÓBA CHARAKTERYSTYKI

Badania nad elitami społecznymi ogólnopaństwowymi i lokalnymi należą w ostatnim czasie do najpopularniejszych tematów prac historyków. Pojęcie *elita* bywa przy tym rozumiane rozmaicie¹. Nie wdając się w złożone rozważania terminologiczne przyjmujemy dla potrzeb niniejszego studium, iż elitę lokalną tworzyli ludzie sprawujący przywództwo w środowisku szlacheckim Ziemi Halickiej. Do elity zaliczamy zatem zarówno ludzi należących do kręgu tradycyjnie rozumianej elity władzy (tj. przede wszystkim urzędników), jak i osoby dysponujące znaczącym — według standardów danego miejsca i czasu — potencjałem majątkowym a także ludzi posiadających prestiż i autorytet w środowisku lokalnym. Jest oczywiste, że do owej elity władzy, majątku i prestiżu należeli wielokrotnie ludzie i rody dysponujące równocześnie trzema wymienionymi czynnikami.

Podkreślić trzeba, że prezentowane niżej wstępne wyniki badań nad elitą halicką należy traktować jedynie jako rezul-

taty daleko niedoskonałego sondażu, wymagające bez wątpienia pogłębienia i dalszych poszukiwań źródłowych.

1. Podstawę źródłową badań stanowiły w pierwszym rzędzie lauda sejmikowe ziemi halickiej², zestawienia urzędników ziemskich halickich i trembowelskich³ zawierające niestety dość liczne pomyłki i luki oraz nieliczne prace monograficzne dotyczące m. in. badanego obszaru⁴. Do badań, w znacznym przecieży stopniu o charakterze prosopograficznym, wykorzystano również znaczną liczbę źródeł drukowanych i rękopiśmiennych dokumentujących biografie i działalność publiczną osób zaliczonych do lokalnej elity. Nie zdołano wszakże sięgnąć do ksiąg grodzkich i ziemskich halickich.

2. Za przesadzające o zaliczeniu osoby do badanego kręgu uznano zarówno kryteria formalne, jak i znacznie bardziej dyskusyjne nieformalne. Przyjęto zatem, że do lokalnej elity należą przede wszystkim urzędnicy ziemscy haliccy, w tym osoby

¹ Zob. A. Mą czak. Rzą dzą cy i rzą dzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej. — Warszawa 1986; E. Opaliński. Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III. — Poznań 1981.

² Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie. — T. XXIV.

³ Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Przyboś. — Wrocław, 1987.

⁴ S. Śreniowski. Organizacja sejmiku halickiego. — Lwów, 1938; M. Krykun, Ziemski uriady na ukraińskich ziemiach u XV–XVIII stolicach, «Zapiski Naukowo Towaristwa imieni Szewczenka». — T. CCXXVIII, Lwów, 1994. — S. 65–122.

piastujące jedyny tu senatorski urząd kasztelana halickiego oraz urzędnicy ziemscy trembowelscy. Ta ostatnia hierarchia złożona początkowo tylko ze starostów, łowczych i wojskich została od połowy XVII wieku powiększona o kolejne godności z wyłączeniem wszakże urzędów sądowych ziemskich. Większość tych urzędów to w istocie godności nie dające w zasadzie żadnej realnej władzy, niemniej sprawowanie ich musi być traktowane jako dowód liczącej się pozycji społecznej i politycznej. Podkreślić trzeba, że znacząca część osób pełniących owe godności formalne nie przejawiała większej aktywności w życiu publicznym ziemi. Do elitarnej grupy zaliczono także marszałków sejmików halickich, reprezentantów miejscowej szlachty w sejmie (w Haliczu obierano sześciu posłów) oraz deputatów do trybunału koronnego. W badanej grupie mieszczą się również inne osoby nie sprawujące wymienionych dostojęństw. Ogólnie rzecz biorąc byli to aktywiści szlacheccy czynni głównie w życiu sejmikowym, pełniący różnorodne drobniejsze funkcje i doraźne misje zlecane przez obywateli lokalnej społeczności. Niewątpliwie do elity ziemskiej można zaliczyć na przykład Mikołaja Baworowskiego, który wprawdzie nie sprawował żadnej wymienionej wyżej godności, ale w latach 1648–1673 wielokrotnie bywał obierany rotmistrem wystawianych w ziemi oddziałów wojskowych i stawał na czele tzw. wojska powiatowego, zasiadał w sądach skarbowych i wypełniał misje poselskie do króla. Podobne i inne funkcje w latach 70 pełnili także nie wyróżnieni urzędami m. in. Tomasz Chojnowski, Zbigniew Chomentowski i Samuel Kossakowski. Do tej grupy zaliczyć też można np. Wojciecha Gołyńskiego czy Piotra Stanisława Kuropatwę, którym w latach 1655–1686 po kilkanaście razy powierzano różne zadania, wielokrot-

nie pełnili oni również funkcje marszałków sejmikowych i posłów sejmowych.

3. Do elity ziemskiej wyznaczonej wedle powyższych kryteriów należało ponad 180 osób. Tworzyło ją 74 urzędników halickich, 50 urzędników trembowelskich oraz 32 urzędników sprawujących swe godności w innych ziemiach państwa, czynnych jednak w ziemi halickiej (do tej grupy zaliczono m. in. sześciu dostojników z ziemi lwowskiej i trzech z pozostałych hierarchii województwa ruskiego, pięciu z Podola, pięciu dygnitarzy centralnych, czterech urzędników braclawskich oraz trzech z województwa czernihowskiego, które zresztą znajdowało się już wówczas faktycznie poza granicami Rzeczypospolitej). Do grupy osób uznanych za najbardziej wpływowe w ziemi halickiej włączono także 28 innych ludzi nie pełniących żadnych urzędów. We wszystkich tych grupach mieszczą się rzecz jasna również marszałkowie sejmikowi, posłowie i deputaci.

4. System kreowania elity ziemskiej halickiej był z pewnością nader złożony. Wniknięcie historyka we wszystkie istotne okoliczności i motywy nominacji urzędniczych czy też mechanizmy osiągnięcia prestiżu i autorytetu wśród braci szlacheckiej jest trudne, w wielu wypadkach wręcz niemożliwe. W części elita formowała się niewątpliwie w rezultacie oddolnej woli szlachty czynnej na forum publicznym. Dotyczyło to zapewne zwłaszcza marszałków sejmikowych, posłów, oficjalistów sejmikowych. Ważną rolę zapewne odgrywały układy i powiązania personalno-rodzinne oraz umiejętność organizowania sobie poparcia i zdobywania autorytetu. Nie ulega wątpliwości, że duże znaczenie posiadało też poparcie miejscowych wielmożów, chociaż skala tego zjawiska jest trudna do precyzyjnego określenia. W badanym okresie, jak sądzimy, głównie bardzo wpły-

wowych w ziemi halickiej Potockich, w końcu XVII wieku także Jabłonowskich i Sieniawskich. Związek pozycji społecznej z magnacką protekcją można udokumentować w kilkunastu przypadkach. Ziemia halicka zamieszkiwana w znacznym stopniu przez niezamożną choć osiadłą szlachtę uchodziła zdaniem śreniowskiego za obszar specjalnie podatny na wielkopańskie wpływy⁵. Wydaje się, że zwłaszcza wyniki sejmików obierających posłów halickich na sejm były nie tyle wyrazem suwerennej woli miejscowych obywateli co efektem działań magnackich. Zwraca uwagę fakt, że spośród ponad 80 znanych nam posłów halickich (wielu z nich posłowało po kilka razy) tylko 1/3 to ludzie przejawiający bardzo dużą, często wieloletnią aktywność w działalności halickich zgromadzeń szlacheckich. Ponad 50 posłów albo w ogóle nie uczestniczyło w życiu sejmikowym (32 osoby), albo też pojawiało się tam jedynie incydentalnie (23 osoby). Najczęściej byli to magnaci bądź też reprezentanci zamożnej szlachty, nieraz bardzo czynni politycznie poza obszarem ziemi halickiej. Do powyższej statystyki należy podchodzić ostrożnie, uwzględnia ona bowiem jedynie informacje wyływające z akt sejmiku halickiego, które oczywiście nie rejestrują wszystkich uczestników tego zgromadzenia, niemniej zdaje się ona potwierdzać dużą zależność sejmiku od działań magnackich. Szczególnie w przypadku nominacji urzędniczych czynnikiem rozstrzygającym była wola monarchy, który jednak w odniesieniu do mniej znaczących hierarchii lokalnych podejmował je zwykle pod presją wpływowych dostojników. Wśród urzędników halickich znajdujemy kilka co

najmniej ewidentnie «dworskich» nominacji. Jedną z nich była na przykład nominacja Szymona Józefa Wolskiego na stolnikostwo halickie we wrześniu 1685 r., podjęta zapewne pod wpływem Stanisława Szczuki, bardzo wpływowego i zaufanego sekretarza Jana III Sobieskiego, o którego protekcję zabiegał uprzednio Wolski. Ten sam Wolski kilka lat później starał się, tym razem bez powodzenia, o godność sędziego przemyskiego szukając ponownie poparcia Szczuki. W zamian oferował Wolski wspieranie dworskich działań na sejmiku halickim⁶. Sądzymy ponadto, iż kilkanaście kolejnych nominacji królewskich na godności halickie i trembowelskie to wynik zabiegów Potockich podjętych na rzecz oficerów i towarzyszy oddziałów wojskowych należących do przedstawicieli tego rodu.

5. Ustalenie położenia majątkowego elity halickiej również nie jest łatwe głównie ze względu na fragmentaryczność, czasem zupełny brak danych źródłowych. Część elity składała się z przedstawicieli rodów magnackich. W ziemi halickiej leżały znaczące części fortun Potockich (wielkie posiadłości dziedziczne a także starostwo halickie pozostające w rękach tego rodu w latach 1627–1756 oraz starostwo kołomyjskie) Daniłowiczów, Jabłonowskich, Lancokorońskich, Sieniawskich i stosunkowo «nowych» na tym terenie Rzewuskich. W przypadku około 40 innych członków elitarnego kręgu bez ryzyka popełnienia poważniejszego błędu można zaliczyć ich do właścicieli 1–6 wsi, kilku dysponowało drobniejszymi królewszczyznami. W sumie zdecydowana większość spośród ponad 180 przywódców miejscowych obywateli wywodziła się z rodzin średniozamożnej i bogatej szlachty.

⁵ S. Śreniowski. — Op. cit. — S. 69 nn.

⁶ S. J. Wolski do S. Szczuki, Przemysł 24 VIII 1685 (AGAD. — APP 163a. — T. 11. — S. 81–82); Tenże do tegoż bmd. (Tamże. — T. 8. — S. 955–958).

Brak jakichkolwiek podstaw by wśród tej grupy doszukiwać się także przedstawicieli drobnej szlachty.

6. Skład personalny elity halickiej wskazuje, że trudno byłoby tam szukać jakiejś wyraźniejszej koncentracji przywództwa i prestiżu (z majątkiem rzecz wygląda inaczej) w rękach wąskiej, zamykającej się grupy rodzin. 184 członków tej grupy wywodziło się z aż 117 rodzin szlacheckich. Można stwierdzić raczej pewne «rozproszenie» elitarnego statusu. Wbrew podkreślanej często w literaturze tendencji do postępującej petryfikacji układów i podziałów społecznych istniał nadal dostęp znacznej liczby rodzin szlacheckich do urzędów i godności, możliwości lokalnej kariery nie były zamknięte. Podkreślić trzeba, że olbrzymia większość z owych 117 rodzin miała w elicie halickiej tylko po jednym przedstawicielu. Były to zatem raczej indywidualne kariery konkretnych ludzi, które nie oznaczały jeszcze silnej pozycji całego rodu. W środowisku przywódczym ziemi halickiej najliczniej reprezentowani byli Potoccy — w ciągu półwiecza aż czternastu Pilawitów zajmowało tam eksponowane stanowiska. Wśród lokalnych liderów znajdujemy ponadto ośmiu Kurdwanowskich, pięciu Jabłonowskich, po czterech Mrozowickich i Makowieckich, po trzech Gruszeckich, Jastrzębskich i wirskich. Niektóre z tych rodzin (Gruszeccy, Potoccy, Kurdwanowscy, Makowieccy, Świrscy) równie silne pozycje zajmowały w innych hierarchiach województwa ruskiego a także w sąsiednim województwie podolskim⁷.

7. Za charakterystyczną cechę elity halickiej uznać można dość znaczną płynność jej składu personalnego. W badanym okresie w jej składzie pozostało tylko 12 ro-

dów, które już w XVI wieku odgrywały tam znaczniejszą rolę (m. in. Bełżecy, Kurapatowowie, Lanckorońscy, Ludzicy, Łychowscy, Makowieccy, Potoccy, Sieniawscy, Stanisławscy, Świrscy). W drugiej połowie XVII wieku do elitarnego grona weszło blisko 50 rodów wcześniej tu nieobecnych. Szereg z nich swój świeżo uzyskany status zachowało także w XVIII wieku zarówno w ziemi halickiej, jak i w innych częściach województwa ruskiego. Do tej grupy zaliczymy m. in. Baworowskich, Błażowskich, Cetnerów, Cieszkowskich, Gołyńskich, Gruszeckich, Jabłonowskich, Konopackich, Kurdwanowskich, Mrozowickich, Ostrowskich, Polanowskich, Przyłuskich, Rosnowskich, Rzewuskich, Skarbków, Stamirowskich, Szeptyckich, Telefusów, Winnickich, Złoczowskich i Żurakowskich.

8. Elita ziemi halickiej niewątpliwie w wieloraki sposób powiązana była ze szlachtą całego województwa ruskiego, niemniej trzeba zwrócić uwagę na pewną odrębność badanego obszaru. Szereg prominentnych rodzin szlacheckich tworzących elitę wojewódzką takich jak m. in. Balowie, Drohojowscy, Dydyńscy, Fredrowie, Łosiowie, Mniszchowie, Orzechowscy, Stadnicy, Tarłowie, Ustrzyccy czy Wojakowscy nie było obecnych w formalnej i nieformalnej hierarchii halickiej. Tylko w ośmiu wypadkach urzędnicy lwowscy, przemyscy czy sanoccy przechodzili na urzędy halickie, także w odwrotnym kierunku — z ziemi halickiej do innych ruskich — awanse były rzadkie (stwierdzono jedynie siedem takich sytuacji). Można mówić zatem o dość wyraźnej odrębności elity halickiej. Taki stan rzeczy wzmacniał zapewne zauważoną już w literaturze historycznej tendencję do utrwalenia

⁷ Zob. również *Urzędnicy podolscy w XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka. — Kórnik, 1998.

autonomii sejmiku halickiego, a nawet jego zrównanie z generalnym zjazdem wojewódzkim w Wiszni⁸.

9. Środowisko urzędników ziemi halickiej złożone w badanym okresie ze 124 osób tworzyło grupę stosunkowo zamkniętą. Tylko jedenastu spośród nich przed objęciem godności halickich bądź trembowelskich dzierżyło urzędy ziemskie w innych hierarchiach (głównie województwa ruskiego), tylko trzynastu sprawowało niższe funkcje przeważnie w różnych kancelariach grodzkich i ziemskich. Dla olbrzymiej większości (112 osób) godność halicka była pierwszym pełnionym urzędem. Co więcej stanowiska te nie stwarzały, jak się okazuje, zbyt szerokiej możliwości awansu. Dla zdecydowanej większości urządy halicki był pierwszym, ale i ostatnim. Awanse objęły grupę 31 osób, z których jedenastu osiągnęło wyższe godności halickie, pozostali przechodzili na urzędy w innych ziemiach i województwach (m. in. sześciu objęło urzędy ziemskie podolskie). Dziewiętnaście osób z badanej grupy osiągnęło z czasem godności senatorskie, jedenastu sięgnęło po dygnitarstwa koronne (byli to najczęściej reprezentanci rodu Potockich). Pełnienie urzędów z pewnością zapewniało formalne miejsce w lokalnej elicie. Głębsze jednak wejrzenie w rzeczywistą aktywność urzędników ziemi halickiej musi prowadzić do interesujących wniosków. Wykorzystany materiał źródłowy (w tym wypadku akta sejmikowe) zapewne nie pozwala na pełną rejestrację faktycznej działalności publicznej tej grupy osób, ale z pewnością dla oceny takiej aktywności ma zasadnicze znaczenie. Z przeglądu laudów halickich wynika, że aż 67 z 124 urzędników tej ziemi

nie przejawiało większej aktywności w życiu sejmikowym. Szczególnie wyraźną tendencją taką dostrzegamy w grupie urzędników trembowelskich — z 50 osób pełniących te godności w drugiej połowie XVII wieku zaledwie jedenastu można uznać za czynnych w lokalnym życiu publicznym. Cała zresztą hierarchia trembowelska najwyraźniej nie podobała się miejscowej szlachcie — w listopadzie 1678 r. sejmik halicki domagał się nawet aby urzędy te jako «prawu przeciwne» zostały zniesione⁹. Trudno dociec jakie były prawdziwe powody takiego stanowiska — nie można wykluczyć, że obywatele haliacy wyraźnie dostrzegali, iż godności te otrzymują zwykle osoby nie związane z lokalną społecznością (współczesny historyk łatwo prawidłowość taką może potwierdzić). Hierarchię trembowelską (podobnie jak wiele innych w różnych rejonach Rzeczypospolitej) rozwijano w drugiej połowie XVII wieku i później niewątpliwie w następstwie świadomej intencji dworu królewskiego. Działanie takie pozwalało z jednej strony zaspokoić presję szlachty łaknącej nowych, nawet czysto honorowych dostojęństw, z drugiej zaś niepomierne rozszerzało dworskie możliwości zyskiwania poparcia politycznego wśród obywateli. Krytykę wywoływała też niekiedy postawa urzędników halickich — sejmik z września 1692 r. domagał się by uznać za wakujące urzędy chorążego i stolnika a miejscowej szlachcie przyznać prawo wskazania nowych kandydatów do tych godności, starzy bowiem (zapewne pełniący wówczas te urzędy Wiktoryn Sobieski oraz Szymon Józef Wolski), jak twierdzono, nie brali udziału w pracach sejmiku i nawet na nim «cale nie bywają»¹⁰.

⁸ S. Śreniowski. — Op. cit. — S. 112–117.

⁹ AGZ XXIV. — S. 417.

¹⁰ AGZ XXIV. — S. 496.

10. Podkreślić trzeba na koniec dużą aktywność członków halickiej elity szlacheckiej na polu wojskowym. Spośród ponad 180 osób zaliczonych do tej grupy aż 85 zajmowało równocześnie mniej czy bardziej eksponowane stanowiska żołnierskie. W badanej grupie spotykamy towarzyszy chorągwi jazdy, poruczników, rotmistrzów a także ludzi z kręgu najwyższego kierownictwa wojskowego. Z halickiego środowiska wywodzili się m. in. hetmani koronni Stanisław Lanckoroński, Andrzej Potocki oraz Mikołaj Hieronim i Adam Mikołaj Sieniawscy. Zjawisko to nie może zaskaki-

wać — ziemia halicka była obszarem pogranicznym, w drugiej połowie XVII wieku nader często rozgrywały się tu znaczące operacje wojskowe. Tendencja wiązania elity ziemskiej z potrzebami militarnymi państwa zauważalna na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej już w XVI wieku¹¹ była jak sądzimy obecna także w stuleciu następnym. Przykład halicki, a także podobne zjawisko rysujące się wyraźnie w województwie podolskim jest tego potwierdzeniem. Zapewne był to rezultat świadomej polityki państwa, niewątpliwie jednak kwestia ta wymaga dalszych badań.

¹¹ Zob. M. Plewczyński. Rotmistrz zaciężny na urzędzie ziemskim w XVI wieku // *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu.* — Warszawa, 1990. — S. 298–319.